

Tajne.

3/8/7

GENERALNY INSPEKTOR ARTYLERJI

PRZY NACZELNYM WODZU.

Warszawa. dn. 10 czerwca 1920r.

L.dz. 51.

D O

NACZELNEGO WODZA

w Belwederze.

Przy niniejszym przedstawiam spostrzeżenia i wnioski z przeprowadzonej inspekcji oddziałów artylerji i składów amunicji w Armjach I, IV, VII i Rezerwy Naczelnego Dowództwa.-

Załączników: 1

M. Romiszewski-

Generał-Porucznik.

NACZELNE DOWÓDZTWO ARMII POLSKIEJ

ADJUTANT GŁÓWNY

WARSZAWA

L. Dz. 3/8/7, dnia 18/VI 1920 r.

zatr. Wydział



256
4

Warszawa dn. 10. czerwca 1930r.

NACZELNIEGO WODZA

w Belwedrze.

Na zasadzie przeprowadzonych inspekcji
 I K S O I N W I O B A I N E Z E R T S O P O S T R Z E Z E N I A I W N I O S K I
 Armijach I, IV, VII. i Rezerwy Naczelnego Do-
 wodztwa, Z P R Z E P R O W A D Z O N E J I N S P E K C J I
 W A R M J A C H I, IV, VII

I R E Z E R W N A C Z E L N E G O D O W O D Z T W A.

W czasie inspekcji stwierdzono, że w Rezerwie Naczelnego Dowództwa, w której znajdują się oficerowie, którzy nie posiadają dostatecznej wiedzy teoretycznej i fachowej, w drugim wypadku tymczasem, że korpus oficerski jest złożony z oficerów pochodzących z różnych armii.

W celu usunięcia w korpusie oficerskim braku wiedzy fachowej, pewności i rutyny wykształcenia podwładnych, administrowania, oddziały i wyrobienia pewnego wartościowego typu oficerów, uważam za konieczne ukończenie kursów dla dowódców dywizji i batalii.

Niezależnie od tych kursów dowódcy dywizji pod kierownictwem dowódców przegad i pułków winni stosować w miarę możliwości warunków na froncie zajęcia z oficerami, które im umożliwią w pierwszym rzędzie dokładne poznanie korpusu oficerskiego, uzupełnienie ich wiedzy i proponowanie odpowiednich przesunięć w funkcjach zajmowanych.

Warszawa dn. 10. czerwca 1920r.

D O

NACZELNEGO WODZA

w Belwederze.

Na zasadzie przeprowadzonych inspekcji oddziałów artylerji i składów amunicji przy Armjach I, IV, VII. i Rezerwy Naczelnego Dowództwa, pozwolę sobie przedłożyć pewne wnioski do rozpatrzenia przez M.S.Wojsk. i Naczelné Dowództwo w celu wydania odpowiednich rozkazów regulujących te niedokładności, które w czasie inspekcji znaleziono.

1/ Ogólny wniosek co do Przygotowanie teoretyczne oficerów jest nie ujednostajnienia korpusu oficerskiego. zupełnie dostateczne i niejednolite; Pierwsze tłumaczy się tem, że korpus oficerski nie posiada dostatecznych podstaw wiedzy teoretycznej i fachowej, w drugim wypadku tłumaczę tym, że korpus oficerski jest złożony z oficerów pochodzących z różnych armji.

W celu usunięcia w korpusie oficerskim braków wiedzy fachowej, pewności i rutyny wyszkolenia podwładnych, administrowania oddziałów i wyrobienia pewnego wartościowego typu oficera, uważam za konieczne udoskonalenie kursów dla dowódców dyonów i baterji.

Niezależnie od tych kursów dowódcy dyonów pod kierownictwem dowódców brygad i pułków winni stosować w miarę możliwości warunków na froncie zajęcia z oficerami, które im umożliwią w pierwszym rzędzie dokładne poznanie korpusu oficerskiego, uzupełnienie ich wiedzy i proponowanie odpowiednich przesunięć w funkcjach zajmowanych.



Dowódcy Dyonów pod kierownictwem

Dowódców brygad i pułków winni wymagać przy zajęciach najściślejsze stosowanie przepisów strzelania, wydanych przez M.S.Wojsk., które w znacznym stopniu przysporzą powodzenie bojowe.

2/ Wyszukolenie oddziałów i działania bojowe.

Wyszukolenie oddziałów jest dostateczne, za wyjątkiem 3 gryg. Leg., 17 bryg., których jest bardzo dobre. Wogóle jednak daje się odczuwać brak systematycznego wyszukolenia, które jest spowodowane niejednolitym materjałem oficerskim. Przy zaaplikowaniu i udoskonaleniu specjalnych kursów dla oficerów / kursy dla Dowódców baterji, Dyonu, oficerów wywiadowych / rzeczy te dadzą się usunąć. Prócz tego pożądanym byłoby zaopatrzyć oddziały w ostateczne regulaminy artyleryjskie, które dotychczas nie stoją na wysokości swojego zadania / w języku polskim /.

We wszystkich oddziałach zauważyłem brak opracowanych planów obrony w razie zaczepnych akcji ze strony nieprzyjaciela. Z góry opracowana obrona może w znacznej mierze ułatwić sparaliżowanie akcji nieprzyjacielskiej. Każda baterja winna zawsze pamiętać, że sparaliżowanie akcji nieprzyjacielskiej przed naszym frontem jest bardzo pożądanę; jednak sam fakt przerwania frontu wcale jeszcze nie jest dowodem naszego niepowodzenia i jest do pewnego stopnia zjawiskiem naturalnym, wymagającym stosownej kontrakcji. Należałoby więc położyć większy nacisk na Dowództwa brygad art. i Dowódców grup, by te z większą dokładnością przewidziały wszelkie ewentualności na froncie.

Pociąga to za sobą w pewnej chwili konieczność manewru, a zatem przygotowanie zawczasu pozycji odpowiednich, wybór punktów obserwacyjnych, ułatwienie dojazdów do pozycji, przeprowadzenie najgłówniejszych linii telefonicznych i.t.d. Spotkałem się na froncie z tym, że punkty obserwacyjne wybierane są nieraz jedynie na linii placówek piechoty; jest to niekorzystne i należy tego unikać, gdyż najdrobniejsze zmiany na froncie powodują przerwę w obserwacji i w łączności punktu obserwacyjnego ze stanowiskiem baterji, a to w rezultacie pociąga za sobą bezużyteczność artylerji.

Główne punkty obserwacyjne baterji / o ile egzystowały / nie były zaopatrzone zupełnie w należne środki pomocnicze; uważając to za znaczny błąd, na miejscu zwróciłem uwagę, podając szczegółowe dane, które przy niniejszym załączam: na każdym punkcie obserwacyjnym, o ile nic nadzwyczajnego nie stanie na przeszkodzie, powinny być opracowane i przygotowane:

- 1/ Szkic perspektywiczny / panorama /,
- 2/ Schemat celi widocznych / przestrzenie niewidoczne n.p. zastrychowane /.

Na punkcie obserwacyjnym dowódcy baterji powinni znajdować się:

- 1/ Szkic perspektywiczny / panorama /,
- 2/ Schemat celi widocznych / przestrzenie niewidoczne n.p. zastrychowane /,
- 3/ Tablice elementów celi przystrzelanych lub elementów obliczonych,
- 4/ Schemat pozycji zapasowych i ich punktów obserwacyjnych,
- 5/ Schemat łączności,

6/ Schemat rozlokowań na pozycjach najbliższych oddziałów artylerji z prawa i z lewa / niezależnie od tego, czy te oddziały wchodzą w skład naszej lub sąsiedniej armji /.

7/ Schemat pozycji i punktów obserwacyjnych w razie przerwania naszej linii bojowej, lub linii bojowej sąsiadów z prawa albo z lewa,

8/ Legenda ze szczegółowym opisem celi, która się stopniowo uzupełnia i dopełnia,

9/ Dziennik obserwacji.

W razie zmiany pozycji przez baterję, ta ostatnia powinna odebrać wszystkie powyższe dane od swojej poprzedniczki.

Dział
personalny.

W czasie przeprowadzonej inspekcji w 3 bryg.

Leg. dowódca brygady dość niekorzystnie zaopiniował o dowódcy 3 p.a.p. Leg. majorze Müllerze... 3 p.a.p.

Leg. natomiast przy przeglądzie pułku znalazłem prowadzony bardzo dobrze, opinia ta więc może być oparta na osobistych nieporozumieniach. - Opinia dowódcy 17 bryg artylerji o dowódcy 17 p.a.p. podpułkownika Więckowskim wykazuje, że dowódca pułku nie w zupełności odpowiada zajmowanemu stanowisku. Przeprowadzona inspekcja tego pułku przeze mnie nie wykazała jednak większych braków w baterjach i dywizjonach pułku.

Przy niniejszym załączam odpis opinii majora Müllera przez dowódcę brygady pułkownika Heinricha i podpułkownika Więckowskiego przez dowódcę brygady podpułkownika Szczanieckiego.

W 8 brygadzie artylerji przekonałem się, że stosunek służbowy dowódcy 8 p.a.p. podpułkownika Strzemińskiego do dowódcy brygady pułkownika Pożerskiego nie jest zupełnie taktowny, czem niepotrzebnie absorbuje uwagę pułkownika Pożerskiego i tym

...samym do pewnego stopnia odciąga jego uwagę od rzeczy większej wagi. Ponieważ pułkownik Pożerski według opinii Generała Szeptyckiego i Generała Majewskiego jest wybitnym dowódcą, zasługującym nawet na wysunięcie na stanowisko dowódcy dywizji, uważam przede wszystkim, że dla dobrej sprawy należy dać pułkownikowi Strzemińskiemu pułk w innej brygadzie, o czym zresztą w swoim czasie mówiłem Generałowi Majewskiemu. Pułkownik Pożerski wogóle opinuje podpułkownika Strzemińskiego jako dobrego dowódcę pułku.

Przeglądając I p.a.p. Lit-Białor., a zwłaszcza formujące się w Wilnie baterje 5 i 6 pod bezpośrednim nadzorem i kierunkiem dowódcy pułku podpułkownika Górskiego, zauważyłem znaczne niedokładności pod względem organizacji, wyszkolenia i pielęgnacji materiału konnego. Nie wyjaśnionym jest dla mnie, dlaczego baterje formują się w Wilnie, a nie przy baterji zapasowej 19 p.a.p. / I p.a.p. Lit-Biał /.

Formowanie się baterji po za baterją zapasową utrudnia prowadzenie ewidencji całego posiadanego materiału, wyposażającego baterje przez baterję zapasową danego pułku, a jednocześnie sprzeciwia się wszystkim rozkazom, wydanym w tej sprawie. Obsada korpusu oficerskiego tych dwóch baterji i dowództwa 2 dywizjonu robi wrażenie niedoładne. Major Kołczak dowódca dyonu był na urlopie; opinja dowódcy pułku o nim jest niekorzystna; Porucznik Adwent, dowódca 5- tej baterji, według załączonego odpisu kwalifikacji na

oficera nie posiada, ponieważ ma ukończone zaledwie 4 klasy; kapitan Kaczanowski dowódca 6- tej bat. nie jest zawodowym oficerem artylerji / oficer piechoty pełni funkcję zastępcy dowódcy dyonu /.

W celu umożliwienia zorganizowania baterji 19 p.a.p. / I p.a.p. Lit-Biał / . powołana była do życia komisja zakupu koni o charakterze doryw-



czym na zasadzie rozkazu Naczelnego Dowództwa Nr. 68571/IV, 71361/IV i M.S. Wojsk. Dep. VIII Nr. 8478.

Systematycznego kontrolowania działalności komisji nie było.

Konie zakupywane przez tą komisję dla baterji 5 i 6 są materiałem nieodpowiednim i w znacznej części nie nadają się do użytku artylerji.

Uważam, że powoływanie do życia komisji remontowych nierutynowanych jest objawem niekorzystnym dla skarbu Państwa, szczególnie przy braku należytej kontroli i jest koniecznym na przyszłość zaniechać takie zarządzenia i zapatrywać komisje z ramienia M.S. Wojsk. w oficerów z odpowiednią wiedzą i praktyką.

3/ Materiał koński.

We wszystkich oddziałach artylerji zauważyłem ogólny brak dostatecznego doglądu koni ze strony korpusu oficerskiego i lekarzy weterynarji. Brak doglądu bezprzecznie powoduje znaczne zniszczenie materiału końskiego, co znów wywołuje znaczny uszczerbek dla skarbu Państwa i uniemożliwia formowanie następnych oddziałów artylerji, a nawet powoduje rozwiązywanie oddziałów już istniejących. Dowódcy brygad, pułków i dyonów winni rozciągnąć większą kontrolę przez częste wizytacje oddziałów i pododdziałów i w razie niekorzystnych wyników wizytacji winnych pociągać do odpowiedzialności. Oprócz codziennego doglądu koniecznym jest systematyczny przegląd koni w baterjach, dokonywane raz w tygodniu przez dowódcę baterji lub jego zastępcę, na którym powinni być obecni o ile pozwoli czas oficerowie, podoficerowie, lekarz weterynarji, starszy podkuwacz i

sanitarjusz weterynaryjny. Niezależnie od tego co
pewien czas winno być przeprowadzane przez lekarza
weterynaryjki badanie koni pod względem zdrowotności,
czystości, stanu kopyt i kucia. Lekarz weterynaryjki
wydaje bezpośrednio odpowiednie zarządzenia co do
fachowych swoich spostrzeżeń, o innych zaś spostrze-
żeniach melduje dowódcy baterji na piśmie. Wszystkie
spostrzeżenia i uwagi notują sobie odpowiedni ognio-
mistrze baterji i ściśle przestrzegają ich wykonanie
n.p. Zarządzona przez dowódcę baterji większa racja
pokarmu dla koni słabszych kosztem silniejszych i.t.
d. Potrzebne byłoby wprowadzenie rejestracji robót
końskich dla umożliwienia sobie ściślejszej kontroli
i korzystnego podziału prasy między koniami w baterji.
Koniecznem jest ustalić dokładne godziny czyszcze-
nia oraz masowania koni przy pomocy wiechci ze sło-
my, podawania karmu i pojenia koni, przy których ma
być bezwzględnie oficer obecnym. Lekarze weterynaryjki
powinni odbywać wykłady z zakresu higieny i pielęgnac-
ji, jak również urządzać specjalne dodatkowe kursa
dla sanitariuszy weterynaryjnych w celu dokładniej-
szego ich wykształcenia. Rozciągnąć większą odpowie-
dzialność za utrzymanie i pielęgnację koni na dowód-
ców dyonów i pułków.

Ogólnie oddziały tłomaczą złe utrzymanie kopyt
i kucie brakiem podków, hufnaki i haceli. Byłoby
bardzo pożądanym położyć większy nacisk na intenden-
turę, by takowa w pierwszym rzędzie uwzględniała
zapotrzebowania na powyższy materiał. Braki te powo-
dują bezprzecznie szereg chorób kopyt i nóg końskich.

4/ Sprzęt artyleryjski. Sprzęt artyleryjski, którym uzbrojone są posz-
cześnie oddziały, należy uważać za dostateczny.

Armaty francuskie 75m/m. mają zasadniczy błąd z powo-
du braku panoramy; przy obsłudze mniej inteligentnej
sprawność armaty z braku panoramy zmniejsza się w
znacznej mierze. Haubice 155m/m franc. wskutek swojej

wagi tracą na terenach wschodnich do pewnego stopnia swoją wartość, gdyż unieruchomione, odgrywają rolę dział pozycyjnych.

Utrzymanie sprzętu artyleryjskiego jest naogół dosyć dobre za wyjątkiem niektórych oddziałów 17 brygady art. , 19 p.a.p., 3 baterji 14 p.a.p.

W celu doprowadzenia do większej doskonałości utrzymanie sprzętu artyleryjskiego pożądanym byłoby położenie specjalnego nacisku na urządzenie w czasach więcej spokojnych specjalnych przeglądów sprzętu artyleryjskiego raz na tydzień, gdyż normalnie sprzęt należy pobieżnie przeglądać codziennie.

W rozkładzie zajęć dla oficerów, urządzanych przez dowódców dywizji, uwzględnić pouczanie o konserwacji sprzętu; indentyczne wykłady i zajęcia stosować dla obsługi, dodając jeszcze przedmiot manipulacji. Podobne przeglądy winny odbywać się dla karabinów, uprząży i wozów. Winnych należy w każdym wypadku pociągać do odpowiedzialności i ponownego przedstawienia należytego oczyszczonego materiału. Referenci broni winni na czas uwzględniać zapotrzebowania na smary wszystkiego rodzaju.

We wszystkich bez mała oddziałach jest brak puszkarzy / techników artyleryjskich / i materiału rusztorskiego, co utrudnia w znacznej mierze konserwację sprzętu artyleryjskiego. Należałoby położyć większy nacisk na wyszkolenie tego typu szeregowych i zaopatrzyć nimi oddziały frontowe jaknajspieszniej.

Niezbędnym jest niezwłoczne dostarczenie oddziałom podręczników o utrzymaniu / konserwacji / sprzętu artyleryjskiego wszelkiego rodzaju i wogóle całego materiału.



5/ Składy amunicji

i warsztaty.

Przed wyjazdem na inspekcję otrzymałem od M.S.Wojsk. zapytania w formie ankiety, dotyczące się urządzeń składów amunicyjnych, warsztatów, ewidencji amunicji i zużytych łusek, wyposażenia poszczególnych składów amunicyjnych w stosunku do rodzaju uzbrojenia oddziałów. Składy amunicyjne stoją na wysokości swojego zadania za wyjątkiem w Leśnej, gdzie amunicja jest złożona w szopach złej konstrukcji, zaciekła i niszczy się. Składy amunicyjne zaopatrzone są w amunicję odpowiadającą wymogom danego frontu, za wyjątkiem dywizyjnego magazynu 14 dywizji, gdzie znajdują się szrapnele dla 155m/m francuskich haubic, dział zaś tych dywizja nie posiada. W Leśnej znajduje się dość wielka ilość szrapneli rosyjskich 3 cal. bez kapturew, z palnikami pośniedziałkami. Przypuszczalnie wszystkie te szrapnele z powodu zamoczenia palników działać nie będą. Oprócz tego w magazynach w Leśnej nie znajduje się zupełnie pocisków dla 105m/m armaty francus. Składy Naczelnego Dowództwa winny być zaopatrzone w amunicję całego frontu.

(2) Przejrzone przeze mnie składy na ogół nie uskarżały się na nieodpowiednie zaopatrywanie lub transportowanie amunicji. Zwrot łusek artyleryjskich jest zadawalniający, natomiast co do skrzyń i opakowań wszelkiego rodzaju oddziały nie stosują się do rozkazów.

Zdobycz wojenna jest przez oddziały odsyłana lub w razie potrzeby używana na froncie; zdobycz wojenna przesyłana do składów w Mińsku i w Wilnie nie jest uporządkowana i niszczy się z braku dozoru, względnie z powodu braku odpowiednich pomieszczeń. Prócz tego

w okolicach Wilna i Leśnej znajduje się dużo zdobyczy wojennej, pozostawionej przez Niemców. Zdobycz ta nie jest jeszcze należycie wyzyskana, rdzewieje i psuje się i Państwo z tego powodu ponosi miljonowe straty.

Rachunkowość uzbrojenia i amunicji jest dobra za wyjątkiem materiałów wybuchowych z powodu braku fachowców / pirotechników przyznanych etatem. /

W warsztatach byłego frontu Lit-Biał. w Wilnie przedstawiono mi wzory łódek do amunicji francuskiej wykonywanych bardzo pomysłowo z pomyślnym skutkiem przez porucznika Hajdukiewicza. Na urządzenie i prowadzenie warsztatów zostało wyasygnowane 200000 Mk. Z powodu podrożenia robocizny suma ta jest niewystarczającą, wobec czego ograniczono się w produkcji, która spowoduje mniejsze zaopatrzenie frontu.

Naogół we wszystkich magazynach i składach znalazłem amunicję artyleryjską **bardzo** pordzewiałą. Strzelanie taką amunicją niszczy bardzo lufy dział, oprócz tego może być przyczyną nieszczęśliwych wypadków. Należy więc amunicję przeczyszczać. Uważam, że baterie powinny otrzymywać amunicję zupełnie zdatną do użytku, zresztą niezawsze mogą mieć czas na czyszczenie. Powinny też zająć się składy różnego rodzaju, przede wszystkim w kraju. Składy amunicyjne dywizyjne i czołówki powinny być **zaopatrywane** w należycie utrzymaną amunicję. Ponieważ składy tłomaczą obecny stan pocisków między innymi brakiem odpowiedniego personelu i smarów, należałoby wydać w tym względzie odpowiednie zarządzenia.

W składach amunicyjnych nie znalazłem określenia wzorów palników różnego rodzaju. Brak ten przy różnorodności amunicji utrudnia sprawność w urzędowaniu magazynierów.



Wszystkie powyżej przytoczone braki, nie
szkodząc zbytnio całości, winny być możliwie prę-
dzej usunięte.

Inspekcji dokonałem w następujących oddzia-
łach i składach:

10 brygada, 19 p.a.p. /1 P.a.p. Lit-Biał. /,
17 brygada, 8 brygada, 3 brygada Legj., 14 bry-
gada, 9/6 p.a.p., 3/12 p.a.c., warsztaty b. fron-
tu Lit-Biał., magazyny amunicyjne I armji / Wilno /
magazyny amunicyjne VII armji / Lida /, składy
i warsztaty w Zachaciu i Królewsczyźnie, warszta-
ty i składy amunicyjne IV armji / Mińsk /, dywizyj-
ny magazyn 14 dywizji i centralny etapowy maga-
zyn w Leśnej.

M. Romiszewski

Generał Porucznik.

Generalny Inspektor Artylerji.